

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/okupacja-sowiecka/104664,Tajne-nauczanie.html>



Nauczyciele i uczniowie pierwszego kursu maturalnego ZWZ/AK w Błażowej; siedzą od lewej: inż. Stanisław Jacheć, „Jarosław”, ks. Michał Pilipiec „Ski”, dr Gabriel Brzęk „Dewajtis”, Ludwik Bałda „Bartek” i Stefan Kwiatkowski, „Gryf”, 1941 r. (fot. IPN)

ARTYKUŁ

## Tajne nauczanie

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: WIESŁAW JAN WYSOCKI 04.01.2024

Żaden kraj okupowanej i zdominowanej przez III Rzeszę Europy nie mógł się poszczycić tak rozwiniętym systemem konspiracyjnej edukacji jak Polska. Tajne nauczanie objęło swoim zasięgiem ok. 1,5 mln dzieci, ok. 100 tys. młodzieży na poziomie szkoły średniej i wyższej. W pracę dydaktyczną zaangażowanych było

kilkadziesiąt tysięcy pedagogów – za tę działalność wielu z nich zapłaciło najwyższą cenę.

Agresja Niemiec i Sowieców we wrześniu 1939 r. na Polskę oraz terror okupantów zmieniły całe życie Polaków, również ich możliwości kształcenia się. Przedwojenna działalność Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego została przerwana i w warunkach okupacji mogła być kontynuowana jedynie w konspiracji. Uczyć się mogli tylko niektórzy, wielu musiało edukację przerwać<sup>1</sup>.

Agresja Niemiec i Sowieców we wrześniu 1939 r. na Polskę oraz terror okupantów zmieniły całe życie Polaków, również ich możliwości kształcenia się.

Po ewakuacji Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 6 września 1939 r., w stolicy pozostało 30–40 pracowników resortu (z ponad dwustu zatrudnionych) na czele z Kazimierzem Szlągowskim. Od władz okupacyjnych otrzymał on zgodę na funkcjonowanie ministerstwa w szczątkowej formie. Jednakże 6 grudnia 1939 r. Niemcy przerwali jego misję i zestali go do KL Sachsenhausen<sup>2</sup>.

Na terenie Krakowa z kolei 9 września 1939 r. powstała Tymczasowa Komisja Szkolna. Jej przewodniczącym został rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Tadeusz Lehr-Spławiński. Po aresztowaniu profesora i represjach wobec nauczycieli TKS została zlikwidowana 6 grudnia 1939 r.<sup>3</sup>. Na obszarach włączonych do III Rzeszy i w Generalnym Gubernatorstwie w sferze nauczania pojawiło się wiele inicjatyw indywidualnych, z czasem przybrały one działania zorganizowane.



**Studentki tajnej medycyny; na pierwszym planie od lewej: Irena Kołodziejska, Aleksandra Grzeszczak i Lidia Daniszewska, Warszawa, ok. 1944 r. (fot. z zasobu IPN)**

## **Niemieckie zmiany w szkolnictwie**

W Generalnym Gubernatorstwie zlikwidowane zostały szkoły średnie i wyższe<sup>4</sup>. Pozostawiono siedmioklasowe szkoły elementarne i zawodowe z okrojonym programem nauczania oraz zakazem uczenia historii, geografii i literatury polskiej. Cel tak ograniczonej szkoły określił Heinrich Himmler:

„Mam nadzieję na zupełne wymazanie pojęcia Żydów przez umożliwienie powszechnej emigracji wszystkich Żydów do Afryki albo gdzie indziej, do jakiejś kolonii. W pewnej perspektywie czasowej musi być możliwe doprowadzenie do zniknięcia na naszym obszarze terminów oznaczających takie narody, jak Ukraińcy, Górale i Łemkowie. To samo, co powiedziano na temat odpryskowych narodów, obowiązuje w odpowiednio większej skali w stosunku do Polaków. Przy rozwiązywaniu wszystkich tych problemów podstawowym zagadnieniem jest szkolnictwo i związane z nim kwestie przeglądania i przesiewania młodzieży. Nieniemiecka ludność Wschodu nie może mieć żadnej wyższej szkoły ponad czteroklasową szkołę

powszechną [ludową]. Celem takiej szkoły ma być wyłącznie: proste liczenie, najwyżej do pięciuset, na pisanie nazwiska, nauka, iż boskim przykazaniem jest być posłusznym Niemcom, uczciwym, pracowitym i grzecznym. Czytania nie uważam za konieczne. Poza tą szkołą nie może być na Wschodzie żadnej innej szkoły”<sup>5</sup>.

Niemiecka organizacja szkolnictwa w okupowanej Polsce opierała się na polskich instytucjach oświatowych, do których systematycznie wprowadzano niemieckich zwierzchników i zmniejszono liczbę zatrudnionych Polaków oraz ograniczono kompetencje tych, którzy pozostali. Rozporządzeniem okupanta niemieckiego z 31 października 1939 r. uznano, że dzieci niemieckie winny uczyć się w szkołach niemieckich; polskie – w polskich. W każdej miejscowości, gdzie było więcej niż dziesięcioro dzieci niemieckich, musiała zostać powołana szkoła niemiecka. W takiej placówce mogli być tylko nauczyciele niemieccy:

„Ponieważ polski nauczyciel, a po części jeszcze bardziej polska nauczycielka, są wybitnymi krzewicielami polskiego szowinizmu [...], więc nie będzie można ich pozostawić w służbie szkolnej. [...] Polskie nauczycielki należy od razu bezwzględnie wykluczyć z nauczania, ponieważ posiadają nierównie większy wpływ na polityczne wychowanie dziecka niż nauczyciele”<sup>6</sup>.

W listopadzie 1940 r. nakazano nauczycielom polskim złożenie deklaracji lojalności, czyli:

„wyrzeczenia się zobowiązań wobec państwa polskiego”.

Ci, którzy odmawiali, byli zwalniani. Polscy pedagodzy zarabiali pięć razy mniej niż niemieccy<sup>7</sup>. W 1940 r., po redukcji zatrudnienia i komasacji etatów, podniesiono limity uczniów przypadające na jednego nauczyciela do siedemdziesięciu osób. Podręczniki do języka polskiego zastąpiono czasopismem „Ster”; dla uczniów klas I i II wydawano „Mały Ster”. Dla szkół zawodowych od marca 1941 r. edytowano „Zawód i Życie”.

Szkolnictwo prywatne funkcjonować mogło wyłącznie za przyzwoleniem Wydziału Nauki, Wychowania i Wykształcenia Ludowego przy Urzędzie Generalnego Gubernatora. Należało jednak spełnić wiele warunków, a ewentualną zgodę otrzymywano tylko na rok. Warto zaznaczyć, że szkolnictwo dla społeczności żydowskiej było możliwe wyłącznie na statusie szkół prywatnych, utrzymywanych przez rady żydowskie.



**Tajne nauczanie prowadzone przez Joannę Grygielównę w Pleszewie (fot. Instytut Zachodni w Poznaniu)**

## **Tajna Organizacja Nauczycielska**

Zygmunt Nowicki<sup>8</sup>, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego, doświadczony konspirator w tajnym nauczaniu z okresu zaborów, oraz czterech członków Prezydium Zarządu Głównego ZNP, wybranych podczas zjazdu delegatów w lutym 1938 r. – Kazimierz Maj, Wacław Tułodziecki, Teofil Wojeński i Czesław Wycech – podjęli w październiku 1939 r. decyzję o kontynuowaniu działalności w warunkach konspiracyjnych. Tak powstała Tajna Organizacja Nauczycielska (TON), choć ze strony Maja padła propozycja konspiracyjnej struktury nauczycielskiej jako Towarzystwa Oświatowo-Niepodległościowego<sup>9</sup>.

Głównym celem TON było zaopiekowanie się polską młodzieżą, nauczycielami i ich rodzinami.

Prezesem TON został Nowicki, Wycechowi powierzono prowadzenie spraw organizacyjnych, Wojeńskiemu – organizowanie tajnego nauczania, Tułodzieckiemu przypadła działalność wydawnicza i samopomocowa,

Majowi – zagwarantowanie łączności z konspiracyjnymi strukturami politycznymi i wojskowymi.

Głównym celem TON było zaopiekowanie się polską młodzieżą, nauczycielami i ich rodzinami<sup>10</sup>. Inicjatorką tajnego nauczania była też Maria Frankowska, dyrektorka Gimnazjum i Liceum im. Królowej Jadwigi w Warszawie. Od 1 grudnia 1939 r., w porozumieniu ze współpracownikami z grona nauczycielskiego i reprezentacją rodziców z komitetu rodzicielskiego, podjęła tajne nauczanie w jawnych szkołach początkowych i zawodowych oraz w mieszkaniach prywatnych.

Powołano Międzystowarzyszeniową Komisję Porozumiewawczą Organizacji i Stowarzyszeń Nauczycielskich. Określono główne kierunki pracy konspiracyjnej w sferze oświaty.

8 grudnia 1939 r. w okupowanej Warszawie z inicjatywy TON doszło do spotkania działaczy przedwojennych organizacji nauczycielskich. Dawny ZNP reprezentował Wycech, Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycieli Szkół Powszechnych – Michał Siciński, Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych – Tadeusz Mikułowski, Towarzystwo Nauczycieli Szkół Zawodowych – Kazimierz Wróblewski, Stowarzyszenie Dyrektorów Szkół Prywatnych – Teofil Wojeński, a Stowarzyszenie Dyrektorów Szkół Państwowych – Helena Kasperowiczowa.



**Nauczyciele i uczniowie pierwszego kursu maturalnego ZWZ/AK w Błazowej; siedzą od lewej: inż. Stanisław Jacheć, „Jarosław”, ks. Michał Pilipiec „Ski”, dr Gabriel Brzęk**

„Dewajtis”, Ludwik Bałda  
„Bartek” i Stefan Kwiatkowski,  
„Gryf”, 1941 r. (fot. IPN)

W wyniku wspólnych uzgodnień powołano Międzystowarzyszeniową Komisję Porozumiewawczą Organizacji i Stowarzyszeń Nauczycielskich. Określono główne kierunki pracy konspiracyjnej w sferze oświaty: odbudowa polskich struktur w ograniczonym zakresie, inspirowanie nauczycieli do umacniania polskości w szkolnictwie powszechnym (dopuszczonym i kontrolowanym przez okupanta) oraz organizowanie tajnego nauczania na poziomie szkół średnich i wyższych.

Wspólnym celem Międzystowarzyszeniowej Komisji było zorganizowanie tajnego nauczania przedmiotów zakazanych (historia i geografia Polski, literatura polska), udzielanie pomocy rodzinom nauczycielskim wysiedlonym przymusowo z zachodnich i północnych terenów wcielonych do III Rzeszy. Ustalono także podstawowe formy i metody tajnej pracy oświatowej.

Podstawowy poziom tajnego nauczania często odbywał się w oficjalnej szkole. Nauczycielka podziemnej edukacji Władysława Gańko zapamiętała:

„Nad moim tajnym nauczaniem w szkole czuwał woźny Mączka. On to ostrzegł mnie przed niebezpieczeństwem – inspektor niemiecki przyszedł wtedy, gdy czytaliśmy nowelkę Sienkiewicza *Latarnik*. Zdążyliśmy zebrać książki, jeden z chłopców wyskoczył oknem, ukrył je w pnącej fasoli rosnącej koło ściany budynku szkolnego. Inspektor zastał już tylko leżący na ławkach »Ster«”<sup>11</sup>.

Starano się zachowywać pozory i odpowiednie środki bezpieczeństwa przed niemieckimi kontrolami, m.in. prowadząc podwójne zeszyty. Na przykład język polski łączono z korespondencją handlową, a tematy fizykochemiczne – z towaroznawstwem.

Profesor Henryk Samsonowicz, w 1939 r. zaledwie dziewięć lat, wspominał:

„W następnym roku zostałem skierowany do szkoły zawodowej przy ulicy Siennej. To była oficjalnie szkoła rybacka, ale tak naprawdę szkoła Zamoyskiego. Kierownictwo to wymyśliło, abyśmy mogli uczyć się pod okupacją. Tutaj nauczyciel łaciny bał się, żebyśmy przynosili podręczniki, wobec tego kazał uczyć się tekstów na pamięć i na lekcji musieliśmy je recytować i tłumaczyć”<sup>12</sup>.

## Generalne Gubernatorstwo i ziemie wcielone do Rzeszy

Na początku TON skoncentrowała się na tajnym nauczaniu w klasach V-VII, by wypełnić lukę po zakazanych przedmiotach. Podczas pierwszej zimy okupacyjnej TON zorganizowała struktury terenowe: Warszawa miasto (na czele stał Bronisław Chrościcki); okręg warszawski (Władysław Dusza); okręg lubelski (Władysław Petrykiewicz, a po jego aresztowaniu Wiktor Helman); okręg kielecki (Jan Kupiec); okręg krakowski (Roman Świerkowski). Z wcielonych do III Rzeszy powiatów północnego Mazowsza zorganizowano podokręg o kryptonimie „Zawierzę”, którym kierował Tadeusz Kuligowski. Kolejnym etapem było tworzenie – zazwyczaj jednoosobowych – kierownictw powiatowych TON<sup>13</sup>.

Mało zwracano uwagę na edukacyjne problemy Wileńszczyzny oddanej przez Związek Sowiecki państwu litewskiemu.

Zmiany organizacyjne w terenie odzwierciedliły się w zmianach w centrali TON. Pod koniec 1940 r. utworzono stanowisko sekretarza generalnego; pierwszym sekretarzem generalnym został Józef Kania. Po nim – od połowy 1941 r. – był Leszek Klima, a następnie – do wybuchu Powstania Warszawskiego – Marcin Wasyluk.

Prezydium TON i Wydział Wykonawczy powiększono, przyjmując dwustopniowy skład Centrali TON<sup>14</sup>.



**Studenci tajnego nauczania;  
czwarta od lewej Irena  
Kołodziejska „Irena”, Warszawa,**



ok. 1944 r. (fot. IPN)

Tajne nauczanie odbywało się także na ziemiach wcielonych do III Rzeszy, gdzie jednak na skutek deportacji i eksterminacji elit pozostało zaledwie 10 proc. nauczycieli z lat przedwojennych. Tajna Organizacja Nauczycielska zdecydowała o stworzeniu zespołów skupiających wysiedlonych do GG pedagogów z zadaniem podtrzymywania kontaktów z tymi, którzy pozostali, by udzielać im pomocy i przygotować na czas powojenny. Powołane zostały cztery zespoły: łódzki – ze Stanisławem Świetliczko jako przewodniczącym; poznański – z Ignacym Krawczykiem; śląski – z Bolesławem Orłowskim; pomorski – z Władysławem Dobrowolskim<sup>15</sup>.

Na ziemiach wcielonych w okresie 1943–1944 na poziomie szkoły powszechnej zaangażowanych było 2277 nauczycieli i 28 328 uczniów, zaś na poziomie szkoły średniej było 1099 nauczycieli i 8794 uczniów. Tajne nauczanie najbardziej rozwinięte było w Poznańskim, następnie w Łódzkim i na północnym Mazowszu<sup>16</sup>.

Mało zwracano uwagę na edukacyjne problemy Wileńszczyzny oddanej przez Związek Sowiecki w 1939 r., po zajęciu wschodniej połowy Rzeczypospolitej, państwu litewskiemu. W następnym roku Litwa pozbawiona została atrybutów niepodległościowych i stała się republiką sowiecką.

Zdecydowanie skąpe są informacje o obronie ducha polskiego u dzieci i młodzieży przed resłowakizacją na terenach Spiszu i Orawy siłą przejętych przez państwo słowackie premiera Jozefa Tiso i Niemców we wrześniu 1939 r. Według własnych informacji okupanta słowackiego na przyłączonych terenach powstała ekipa:

„młodych i pełnych entuzjazmu urzędników, nauczycieli, księży i żandarmów, którzy z patriotycznym zapalem narodowego socjalizmu tropili wywrotową działalność wszystkich polonofilów”<sup>17</sup>.

W tych samych źródłach, z podkreśleniem „polskiego szowinizmu” akcentowano, że:

„po zwrocie tych terenów przeważająca część ludności w znacznej mierze nie ufała, że tereny te zostały definitywnie przyłączone do Republiki Słowackiej i powszechnie myślano, że Polska zostanie przywrócona, dlatego nie respektowano i powszechnie obchodzono ustawy i rozporządzenia”<sup>18</sup>.

Trzeba jednak pamiętać, że reżim okupacyjny Słowaków był zupełnie inny niż niemiecki i sowiecki.

## Na Wschodzie

Od czerwca 1941 r. TON rozszerzyła swoją działalność na tereny zdobyte przez Niemców, a wcześniej pozostające pod okupacją sowiecką. Na obszarach wschodnich państwa polskiego, okupowanych przez stalinowski Związek Sowiecki i bezprawnie anektowanych do białoruskiej i ukraińskiej republiki sowieckiej, w latach 1939–1941 pozwalano na funkcjonowanie szkół elementarnych i średnich z językiem polskim. Podlegały one jednakże zasadniczej reorganizacji w duchu ideologii sowieckiej (wprowadzono nowe przedmioty ideologiczne, usunięto religię, dokonano radykalnych zmian w programach nauczania historii, geografii i innych), zlikwidowano szkoły prywatne<sup>19</sup>. W szkolnictwie wyższym dokonano głębokiej ukrainizacji lub rusyfikacji. Usunięto część polskiej kadry profesorskiej, a na jej miejsce zainstalowano wykładowców z różnych obszarów ZSRS, zlikwidowano również wydziały teologiczne. Łączono lub dzielono wydziały i uczelnie; np. z Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza stworzono nowy Instytut Medyczny, podobnie jak połączono wydziały prawa Uniwersytetu w Czerniowcach i Uniwersytetu Lwowskiego (dawnego Uniwersytetu Jana Kazimierza).

Na czele okręgu lwowskiego TON stanął Antoni Borowski. Powstał także okręg wileński ze Stanisławem Lisowskim, zaś po jego aresztowaniu – z Janem Krawcem. Utworzono też okręg białostocki z Antonim Ziembą. Na Wołyń i Polesie wyekspediowano z zadaniem budowy organizacyjnej sieci oświatowej Stanisława Szopa, przedwojennego inspektora szkolnego w Prużanie, oraz Rudolfa Chruściela, wcześniej inspektora w Kosowie Podlaskim<sup>20</sup>.

Okupanci niemieccy pozwolili na ograniczoną działalność wyższych szkół zawodowych, tzw. *Fachkurse*, czyli np. kursów medycznych na dawnym Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, a także kursów zawodowych na niektórych wydziałach Politechniki Lwowskiej. Zajęcia, prowadzone przez przedwojenną polską kadry naukową, cechował wysoki poziom i absolwenci kursów nie mieli później trudności w nostryfikacji dyplomów na polskich uczelniach.



**Konspiracyjna Szkoła  
Podchorążych Rezerwy Piechoty  
„Agrykola”; por. Eugeniusz  
Konopacki „Trzaska”, „Gustaw”  
wręcza odznakę ukończenia kursu  
sierż. Andrzejowi Łukoskiemu  
„Blondynowi”, maj 1944 r. (fot.  
IPN)**

## **Szkoły powszechne i zawodowe**

W drugiej połowie 1941 r. TON wydała dla nauczycieli szkół powszechnych i zawodowych instrukcję „Główne zadania pracy oświatowej”, zalecając tworzenie przy szkołach powszechnych I i II klasy gimnazjalnej. Program klasy I miał być realizowany pod przykryciem klasy VII. Program klasy II z kolei miał odbywać się na tajnych kompletach. Większość zajęć w zakresie szkoły średniej prowadzono niemal wyłącznie na kompletach<sup>21</sup>. To zdynamizowało tajne nauczanie.

W pierwszym etapie TON opracowała podstawę programową, by zapewnić odpowiedni poziom nauczania z zachowaniem troski o bezpieczeństwo pedagogów i uczniów. Przyjęto, że tzw. komplet nie powinien przekraczać 5–6 osób. Mniejsze tajne grupy łączyły się w większe. Komplet odbywały się w miarę regularnie. Nauczyciel swoją grupę uczył według przedwojennego programu szkoły powszechnej dwa–trzy razy w tygodniu. To nauczyciele mieli przechodzić z miejsca na miejsce do kompletów. To była zasada, ale zdarzały się odstępstwa i inne formy zbierania się na kompletach. W tym samym lokalu nauka mogła odbywać się najwyżej dwa razy w tygodniu; lekcje były z zasady dwugodzinne. Z czasem liczba kompletów rosła i nauczyciel musiał układać plan zajęć, żeby objąć nauczaniem kilka grup w różnych lokalach. Było to możliwe w dużym stopniu dzięki współpracy z rodzicami.

Według relacji ówczesnej uczennicy (w 1939 r. siedemnastolatki):

„Nauczycielki przychodziły po wcześniejszym umówieniu się. Klasa liczyła pięć, sześć osób. Normalnie przerabialiśmy materiał, nauczycielka sprawdzała prace domowe, zadawała pytania, były dyskusje i wykład z nowego tematu. Były też egzaminy zdawane w obecności kogoś z tzw. ciała pedagogicznego wyższego stopnia”<sup>22</sup>.

Nauczyciel Piotr Pruss wspominał:

„W każdym wypadku zawsze ten lęk miał miejsce. Ubezpieczaliśmy się, pojedynczo młodzież przychodziła i pojedynczo wychodziła co pewien okres czasu, nie tłumnie, żeby nawet ktoś, kto z boku patrzył, [nie widział], że to jest jakaś grupa zorganizowana. Oparte to było o wzajemne zaufanie, nauczyciel pracujący tajnie musiał mieć pewne zaufanie do swoich uczniów w tym sensie, że wierzył i był pewien, że dany zespół 5, 6 czy 7-osobowej grupy nikt nie zdradzi”<sup>23</sup>.

### **Szkoły średnie i matury**

Tajne komplety szkolnictwa średniego nie miały rozmachu tajnego nauczania w szkołach powszechnych. Ale na tym poziomie równoległe miało miejsce zaangażowanie się nauczycieli i młodzieży w konspirację AK i Szarych Szeregów (jak m.in. prof. Kazimierz Kumaniecki, uczący na kompletach i jeden z kierowników akcji „N” Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej Armii Krajowej, ks. Stefan Piotrowski, duszpasterz akademicki i kapelan AK).

W szeregach wojennego harcerstwa znalazły się słuchaczki tajnych kompletów, m.in. Danuta Bytnarówna „Duśka”, siostra Janka „Rudego”; Anna Zawadzka, siostra Tadeusza „Zośki” i drużynowa 14 Warszawskiej Żeńskiej Drużyny Harcerskiej; oraz wielu innych uczniów-żołnierzy<sup>24</sup>.

Pierwsze egzaminy maturalne miały przebiegać według zasad przedwojennych, jednak przypadkowa wpadka spowodowała złagodzenie procesu abiturienckiego. W lipcu 1940 r. gestapo wdarło się do mieszkania przy ul. Śniadeckich 11, którego właścicielką była Goutowa, aresztując wszystkich tam przebywających. W tej grupie poza właścicielką mieszkania była też sześciuosobowa komisja egzaminacyjna z dyrektorką Martą Frankowską oraz sześć maturzystek. Aresztowanych, po kilku godzinach przesłuchań w al. Szucha, przewieziono na Pawiak, gdzie w celach i podczas spacerów na dziedzińcu „Serbii” – kobiecej części więzienia – kontynuowano egzaminy. Danuta Brzosko, (która była po egzaminie z historii i zdawała łacinę, gdy zjawili się gestapowcy) w więzieniu zdała język polski (zapamiętała, że mówiła o malarskości opisów w *Panu Tadeuszu* i że zdała... jako jedyna)<sup>25</sup>. Inna maturzystka, dh. drużynowa Anna Pawełczyńska, przeszła przez Pawiak, a później przez KL Auschwitz i KL Flossenbürg<sup>26</sup>.

Niektórym uczniom ze względu na bardzo szczególne okoliczności wydano maturę – za przyzwoleniem konspiracyjnych władz oświatowych – bez egzaminów lub tylko po częściowym ich zaliczeniu. Takie przypadki wiązały się z dramatycznymi zdarzeniami losowymi: Wanda Ostrowska otrzymała maturę przed zgonem (1942 r.), Janina Kass przed ucieczką z Warszawy, wymuszoną jej pochodzeniem (1942 r.), Maria Mackiewicz po

wywiezieniu do Majdanka (1943 r.), Maria Gecow po osadzeniu na Pawiaku (1944 r.)<sup>27</sup>.

## **Nadzór nad szkolnictwem**

Latem 1942 r. TON zaczęła organizować dalsze struktury – ogniska gminne. Ta akcja została podjęta wraz z ukształtowanym Departamentem Oświaty i Kultury Delegatury Rządu na Kraj, którym od 1940 r. kierował Czesław Wycech<sup>28</sup>.

Uczestniczący w tajnym nauczaniu otrzymywali gratyfikacje pochodzące z dotacji Polskiego Państwa Podziemnego, a ściślej Delegatury Rządu na Kraj. Niewielkie opłaty wносиła także pewna część uczniów<sup>29</sup>.

Wycech nie odszedł z TON, a to oznaczało swoistą unię personalną między strukturami Polskiego Państwa Podziemnego. Fuzja organizacyjna między TON a Departamentem nie nastąpiła, ale tajne nauczanie – już wówczas prowadzone na szeroką skalę – nadzorowali zarówno działacze TON, jak i władze Departamentu Polskiego Państwa Podziemnego. Często lokalny kierownik TON stawał się przedstawicielem Delegatury Rządu na Kraj.

## **Podchorążówki i medycyna**

Konspiracyjne wojskówki, czyli szkoły podchorążych – znane pod kryptonimem „Agrykola” – to osobny rozdział tajnej oświaty wojskowej, w dużym stopniu autonomiczny i relatywnie bliższy strukturom podziemnej armii. Natomiast pion sanitarny Armii Krajowej bardzo zbliżał tajną oświatę i konspirację wojskową.

Najwięcej słuchaczy medycyny kształciło się w okupowanej Warszawie. W formie niezorganizowanej kierunku medyczne weszły do tajnego nauczania już w październiku i listopadzie 1939 r. Jesienią 1940 r. pojawiły się komplety biologiczne wywodzące się z Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego. Rok później z tych kompletów wyłoniono grupę studentów medycyny i farmacji i powołano do życia tajne Studium Lekarskie, które 1 września 1943 r. zostało przekształcone w Wydział Lekarski Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego. Równolegle od 4 marca 1941 r. działała Prywatna Szkoła Zawodowa dla Pomocniczego Personelu Sanitarnego w Warszawie dr. Jana Zaorskiego. Jako część tajnego Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego ukształtowały się w roku akademickim 1942/1943 Wydział Lekarski Uniwersytetu Ziemi Zachodnich w Warszawie oraz konspiracyjne studia medyczne w getcie, nazywane Kursami Akademickimi, zapoczątkowane 7 grudnia 1941 r.<sup>30</sup>.

W roku akademickim 1943/1944 na tajnej medycynie i farmacji studiowało w stolicy prawie 3300 studentów, najwięcej w tzw. Szkole dr. Zaorskiego – ukończyło ją ponad 1200 dyplomowanych lekarzy z Warszawy, Poznania i Krakowa. Również w warszawskim getcie do lipca 1942 r. kształciło się blisko 500 adeptów

medycyny. Tajne kształcenie medyczne odbywało się przede wszystkim w stołecznym Szpitalu Ujazdowskim, którego komendantem był płk dr med. Leon Strehl, przedwojenny oficer WP i szef służby zdrowia Komendy Głównej AK. Miały tam również miejsce szkolenia patroli sanitarnych dla oddziałów dywersyjno-bojowych AK. Stąd wychodziły materiały pomocnicze i instrukcje do szkolenia sanitarnego w tajnych podchorążówkach oraz regulaminy działania drużyn sanitarnych w akowskich oddziałach leśnych<sup>31</sup>. Organizatorzy pionu medycznego w AK podejmowali wysiłki prowadzenia tajnych szkoleń służby zdrowia w wielu miastach.

Znaczący był wileński ośrodek konspiracyjnych studiów medycznych. Po zamknięciu Wydziału Lekarskiego na Uniwersytecie Stefana Batorego niemal wszyscy jego wykładowcy podjęli nauczanie na tajnych kompletach. Teorię wykładano w niewielkich grupach w prywatnych mieszkaniach, zaś ćwiczenia odbywały się w przyszpitalnych laboratoriach i prosektoriach, niekiedy w pracowniach aptecznych.

Program kształcenia uwzględniał bieżące potrzeby i w formie dodatkowych zajęć przygotowywano wszystkich studentów do prac w punktach ratowniczo-sanitarnych w polowych oddziałach AK. Studenci pierwszych lat zdobywali wiedzę na temat pierwszej pomocy i pracy drużyn sanitarnych, natomiast starsze roczniki poznawały tajniki chirurgii polowej. W Wileńskim Okręgu AK przygotowano ponad dwustu medyków dla późniejszych operacji partyzantki akowskiej. Poza Wilnem także w Krakowie, Kielcach, Częstochowie i innych miejscowościach organizowano konspiracyjne studia medyczne.

## **Uczelnie i kształcenie nauczycieli**

Na przełomie 1941/1942 roku w Warszawie rozpoczęło aktywność pierwsze tajne liceum pedagogiczne. Powstało ich pięć i w 1944 r. uczyło się w nich prawie pięćuset kandydatów na nauczycieli. Prowadzono konspiracyjnie kursy doszkalające dla nauczycieli niewykwalifikowanych i reaktywowano placówki, w których można było zdobyć wyższe wykształcenie pedagogiczne, czyli podziemny Instytut Pedagogiczny ZNP oraz Wolną Wszechnicę Polską (wznowiła działalność jako Towarzystwo Kursów Naukowych). W obu tych instytucjach studiowało około czterystu osób<sup>32</sup>.

W warunkach konspiracyjnych wznowiły działalność uczelnie – w Warszawie: Uniwersytet Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Uniwersytet Ziemi Zachodnich, Politechnika Warszawska, SGH, SGGW, Wolna Wszechnica Polska, Akademia Medyczna, Państwowy Instytut Sztuki Teatralnej, Konserwatorium Muzyczne; w Krakowie: Uniwersytet Jagielloński, Akademia Górnicza, Instytut Pedagogiczny ZNP; Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie i Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie.

W Generalnym Gubernatorstwie w roku szkolnym 1943/1944 w procesie tajnego nauczania na poziomie szkoły powszechnej uczestniczyło ponad 83 tys. nauczycieli i ponad 135 tys. uczniów (z okręgiem lwowskim – 142 tys.), a w szkolnictwie średnim ogólnokształcącym ponad 6 tys. nauczycieli i ponad 64 tys. uczniów<sup>33</sup>.

## **Do Ojców i Matek**

Program ideowy i kierunek działania Tajnej Organizacji Nauczycielskiej zostały zapisane w formie odezwy *Do Ojców i Matek*:

„Państwo polskie, mimo przegranej wojny istnieje i walka o odzyskanie niepodległości trwa nadal, nikt nie jest zwolniony od wierności dla państwa i narodu, obowiązkiem wszystkich jest wychowanie całej młodzieży w idei służby i poświęcenia narodu. Ideę tę należy wszczepiać przez naukę szkolną. Okres okupacji jest okresem żałoby narodowej, co winno wyrażać się poważnym trybem życia młodzieży. Należy pamiętać o tych, którzy giną i cierpią za naród.

Nie wolno utrzymywać z Niemcami żadnych kontaktów. Kontaktowanie się z nimi w poważnych sprawach powinno odbywać się za pośrednictwem Polaków pracujących w okupacyjnej administracji. Nie wolno wykonywać zarządzeń władz niemieckich, przynoszących szkodę szkolnictwu i kulturze polskiej. W przypadkach wyjątkowo trudnych stosować akcję opóźniającą. Należy prowadzić akcję sabotażową, nie wolno ułatwiać Niemcom zwycięstwa.

Przeciwdziałać propagandzie niemieckiej i nie dopuszczać do zatruwania dusz młodzieży polskiej. W pracy wychowawczej i dydaktycznej pokazywać wielkość i piękno kultury polskiej, rozbudowywać patriotyzm, poczucie godności i dumy narodowej.

Wojna obecna toczy się między demokracją a faszyzmem. Należy uświadamiać młodzieży, że wojna o wolność jest nieodłącznie związana z walką o demokrację i sprawiedliwość społeczną”<sup>34</sup>.

## **Książki, podręczniki**

Skrócony czas nauczania w tajnych szkołach powszechnych i na kompletach szkoły średniej wymusił główną formę nauczania, czyli wykład. Z oczywistych powodów brakowało podręczników, z drugiej strony – każdy egzemplarz stwarzał dodatkowe zagrożenie. Już w listopadzie 1939 r. Niemcy zarządzili oddanie wszystkich pomocy edukacyjnych, w tym zasobów bibliotecznych. Tajna Organizacja Nauczycielska zadbała o zachowanie przedwojennych podręczników w wydawnictwach i księgarniach. Z inicjatywy TON Wydawnictwo „Nasza Księgarnia” wydrukowało potajemnie egzemplarze elementarza i lektur szkolnych.

Zostały one rozprowadzone za pośrednictwem nauczycielskich księgarń spółdzielczych, których w GG było ponad czterdzieści. Wydawano też nowe podręczniki, w tym *Elementarz dla szkół miejskich i wiejskich* autorstwa Stanisława Dobranieckiego, Wacława Tułodzieckiego i Mieczysława Kotarbińskiego pod

kryptonimem „Stanisław W. Kot” z fikcyjnym miejscem i datą edycji – „Wilno 1939”. Teofil Wojeński opracował wypisy do historii literatury polskiej *Ćwiczenia stylistyczne*, choć w istocie były to wypisy pisarzy i poetów XIX i XX w. Zygmunt Wojciechowski opracował podręcznik dziejów Polski i Niemiec, wydany jako *Szkice historyczne* Karola Szajnochy<sup>35</sup>. Nie zaspokajało to jednak powszechnie odczuwanego braku podręczników.

### **Nigdy z takim entuzjazmem**

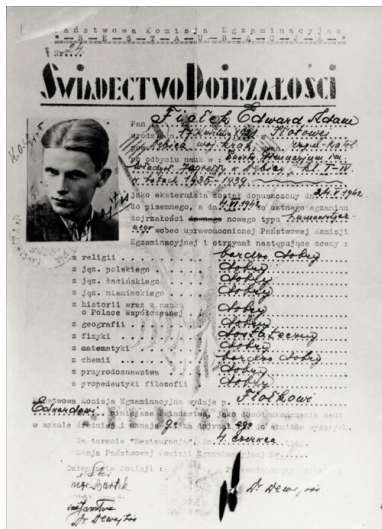
Tajnego nauczania nie zaliczano do walki czynnej, ale było ono równie istotne jak akcje bezpośrednie – partyzanckie czy dywersyjne, wywiad czy propaganda. Tajna oświata podejmowana była w warunkach zagrożenia, wynaradawiania i deprawacji. Konspiracyjnie stworzono system wychowania czy oddziaływania wychowawczego przez propagowanie czytelnictwa, kultywowanie tradycji, rozwijanie szerokich horyzontów myślowych. Bo przecież życie umysłowe i kulturalne zostało katastrofalnie ograniczone lub zdeprawowane; zamknięto biblioteki, teatry, sale koncertowe, a wprowadzono terror, aresztowania, wywózki na przymusowe roboty i masowe czystki. Ale nawet konsekwentne przestrzeganie zasad konspiracji nie mogło zagwarantować bezpiecznego przebiegu nauczania.

W przypadku wykrycia przez Niemców zarówno prowadzących nauczanie, jak i uczniów, a także właścicieli lokali, w których odbywały się komplety więziono, zsyłano do obozów koncentracyjnych lub rozstrzeliwano. Mimo to pedagodzy spełniali swoją misję wobec młodego pokolenia. Tajne nauczanie traktowali jako obywatelski obowiązek, a młodzież garnała się do nauki i osiągała dobre wyniki.

„Nigdy nie uczyliśmy się tak rzetelnie, z takim entuzjazmem jak wówczas na kompletach”

– wspominała Maria Adamczyk-Zaborowska. Uważała, że zajęcia na kompletach były inne, „przyjemniejsze niż przedtem”, relacje między pedagogami a uczestnikami tajnego nauczania „stały się bardziej bliskie i przyjacielskie”<sup>36</sup>. Odsetek „oblanych” (czy jak podówczas mówiono „obciętych”) matur był niewielki.





**Świadcstwo maturalne Edwarda Adama Fiołka wydane przez konspiracyjną Państwową Komisję Egzaminacyjną pod przewodnictwem dr. Gabriela Brzęka „Dewajtisa” (fot. IPN)**

## Zjazdy i ujawnienie TON

Pierwszy zjazd TON, w którym brali udział członkowie Prezydium i Wydziału Wykonawczego oraz prezesi okręgów i przewodniczący sekcji zawodowych<sup>37</sup>, odbył się w 1940 r. Licząc na rychłe zakończenie wojny, dyskutowano nad kwestią zmian ustrojowych w powojennej Polsce. W sierpniu 1941 r., na drugim zjeździe, sprawą kluczową było opracowanie wytycznych dla tajnego szkolnictwa. Trzeci zjazd – w czasie ferii wielkanocnych w 1942 r. – poświęcony był przygotowaniom do tzw. akcji gminnej. Czwarty zjazd – w sierpniu 1942 r. – przyjął projekt koncepcji ustrojowo-programowej przyszłej szkoły dwunastoletniej autorstwa Kazimierza Maja.

Ostatni zjazd TON odbył się 7 stycznia 1945 r. w Skierniewicach. Uczestniczyło w nim tylko czterech działaczy kierownictwa TON i sześciu prezesów okręgów. Zdecydowano, że z chwilą objęcia władzy przez tzw. rząd lubelski PKWN, TON się ujawni. Faktycznie stało się tak 6 lutego 1945 r. Ujawnił się Zarząd Główny TON, wracając do dawnej nazwy – Związek Nauczycielstwa Polskiego. Dominującą rolę w tym działaniu odgrywał dyrektor konspiracyjnego Departamentu Oświaty i Kultury Delegatury Rządu na Kraj oraz członek ścisłego

kierownictwa TON Czesław Wycech.

Tajna Organizacja Nauczycielska była jedną z pierwszych instytucji konspiracyjnych Polskiego Państwa Podziemnego, która ujawniła się przed komunistami. Część znaczących działaczy TON podjęła współpracę z władzą instalowaną w Polsce z pomocą Kremla. Sam Czesław Wycech stał się marionetką w ręku komunistów<sup>38</sup>.

## Wygrali z okupantem

Wysiłek TON w latach okupacji niemieckiej jest imponujący. Żaden kraj okupowanej i zdominowanej przez III Rzeszę Europy nie mógł się poszczycić tak rozwiniętym systemem konspiracyjnej edukacji jak Polska. System ten miał różnorodne formy pracy: tajne komplety organizowane w prywatnych mieszkaniach, przerabiające program wyższych klas szkół powszechnych, programy gimnazjum i liceum, zajęcia tajnych wyższych uczelni i kształcenie samych nauczycieli. Wreszcie oświata dla dorosłych i prace kulturalno-oświatowe: koła dokształcające, biblioteki, teatry amatorskie, występy artystyczne aktorów, recitale, wieczory poetyckie, wydawnictwa i publikacje społeczno-oświatowe. Tajne nauczanie objęło swoim zasięgiem ok. 1,5 mln dzieci, ok. 100 tys. młodzieży na poziomie szkół średniej i wyższej.

W pracę dydaktyczną zaangażowanych było kilkadziesiąt tysięcy pedagogów<sup>39</sup> – za tę działalność ponad 30 proc. z nich zapłaciło cenę najwyższą, w latach 1939–1945 życie straciło 8,5 tys. polskich nauczycieli. Wypada pamiętać choćby o polonistce Annie Białokurowej, mocno tkwiącej w tajnym szkolnictwie i konspiracji. Gdy została aresztowana pod koniec kwietnia 1942 r. i poddana okrutnym przesłuchaniom, nie mogąc znieść tortur, popełniła na Pawiaku samobójstwo. Jej mąż, gen. Franciszek Białokur również został zamordowany przez Niemców.

Tajne nauczanie było niewątpliwie jedną z form walki głównie z niemieckim okupantem. Płacono cenę najwyższą, ale tę walkę polscy nauczyciele i uczniowie z pewnością wygrali.

Tekst pochodzi z numeru 10/2022 „Biuletynu IPN”

---

<sup>1</sup> 1 września 1939 r. znacząca część szkół powszechnych rozpoczęła działalność, przerwana następnie działaniami bojowymi, ale po przejściu frontu podejmowaną na nowo, o ile nie było większych zniszczeń w budynkach szkolnych. W warszawskim okręgu szkolnym Niemcy zarekwirowali ponad siedemdziesiąt obiektów szkolnych, w tym trzydzieści w samej Warszawie. Podobnie było w innych

okręgach. Por. E.C. Król, *Polityka hitlerowska wobec szkolnictwa polskiego na terenie Generalnej Guberni (1939–1945)*, Warszawa 1979, s. 64.

<sup>2</sup> M. Szymańska-Szwąder, *1 września 1939 roku – pierwszy dzień szkoły? Szkolnictwo polskie w czasie II wojny światowej na terenie Generalnego Gubernatorstwa*, Warszawa 2020, s. 4–5.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 5.

<sup>4</sup> Spośród krajów zdominowanych przez III Rzeszę tylko w Polsce całkowicie zlikwidowano szkolnictwo średnie i wyższe. Ale też jedynie w Polsce organizowane były tajne wyższe studia.

<sup>5</sup> H. Himmler, *Kilka myśli o traktowaniu obcoziemnych na Wschodzie*, [Memorandum Heinricha Himmlera z 15 maja 1940 r.]. W „Dziennikach Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa” opublikowano wszystkie oficjalne decyzje niemieckich władz okupacyjnych, także te dotyczące edukacji. Por.: M. Szymańska-Szwąder, *1 września...*, s. 5.

<sup>6</sup> E. Wetzel, G. Hecht, *Sprawa traktowania ludności byłych obszarów z rasowo-politycznego punktu widzenia*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1948, t. 4, s. 136.

<sup>7</sup> W połowie 1941 r. średnie wynagrodzenie polskiego nauczyciela wynosiło 200 zł miesięcznie, gdy uposażenie niemieckiego obliczano na 1000 zł.

<sup>8</sup> Zginął w czasie Powstania Warszawskiego. Po nim prezesem TON został Czesław Wycech.

<sup>9</sup> A. Chmielarz, *Tajna Organizacja Nauczycielska*, „Biuletyn Informacyjny” 2021, nr 1, s. 3.

<sup>10</sup> A.W. Kaczorowski, *Matura na Pawiaku*, „Biuletyn Informacyjny” 2021, nr 1, s. 40.

<sup>11</sup> *Pamiętniki nauczycieli w 75 lecie ZNP*, red. J. Chałasiński, Warszawa 1980, s. 80.

<sup>12</sup> M. Szymańska-Szwąder, *1 września...*, s. 41.

<sup>13</sup> A. Chmielarz, *Tajna Organizacja...*, s. 4.

<sup>14</sup> *Ibidem*.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 7–8.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 8.

<sup>17</sup> I. Baka, *Udział Słowacji w agresji na Polskę w 1939 roku*, Warszawa 2010, s. 238.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 236.

<sup>19</sup> Na przykład z Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza stworzono nowy Instytut Medyczny, podobnie jak połączono wydziały prawa Uniwersytetu w Czerniowcach i Uniwersytetu Lwowskiego (dawnego Uniwersytetu Jana Kazimierza).

<sup>20</sup> A. Chmielarz, *Tajna Organizacja...*, s. 4-5.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 6.

<sup>22</sup> *Warszawa okupowana: relacje mieszkańców*, wybór i oprac. M. Szymańska-Świąder, J. Pałka, Warszawa 2011, s. 48.

<sup>23</sup> M. Szymańska-Szwąder, *1 września...*, s. 12.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 42; A. Chmielarz, *Tajna Organizacja...*, s. 5.

<sup>25</sup> A.W. Kaczorowski, *Matura...*, s. 43. D. Brzosko-Mędryk dwa lata później została ponownie aresztowana wraz z koleżankami z Szarych Szeregów za udział w konspiracji akowskiej i ponownie znalazła się na Pawiaku, a następnie w styczniu 1943 r. w KL Majdanek, a potem w KL Ravensbrück i filii KL Buchenwaldu. Po wojnie została stomatologiem, działaczką społeczną i pisarką; wydała wspomnienia obozowe *Niebo bez ptaków*.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 43-44. Po wojnie Anna Pawełczyńska została profesorem socjologii; w pracy *Wartości a przemoc* dokonała socjologicznego ujęcia problematyki obozowej.

<sup>27</sup> A.W. Kaczorowski, *Matura...*, s. 45.

<sup>28</sup> A. Chmielarz, *Tajna Organizacja...*, s. 5.

<sup>29</sup> A.W. Kaczorowski, *Matura...*, s. 40; Tomasz Szarota, *Okupowanej Warszawy dzień powszedni. Studium historyczne*, Warszawa 2010, s. 101.

<sup>30</sup> A. Czajkowska, *Kadra medyczna Armii Krajowej*, „Biuletyn Informacyjny” 2021, nr 1, s. 34-35.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 35-37 – autorka powołuje się na badania Ryszarda Zabłotniaka.

<sup>32</sup> A. Chmielarz, *Tajna Organizacja...*, s. 8.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 6-7.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 6.

<sup>35</sup> M. Szymańska-Szwąder, *1 września...*, s. 8-9.

<sup>36</sup> A.W. Kaczorowski, *Matura...*, s. 42 i 44.

<sup>37</sup> M. Szymańska-Szwąder, *1 września...*, s. 9.

<sup>38</sup> A. Chmielarz, *Tajna Organizacja...*, s. 9.

<sup>39</sup> A. Chmielarz, *Polskie Państwo Podziemne*, Warszawa 2007, s. 15-16.

COFNIJ SIĘ